GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 119. — W Piątek dnia 24. Maja 1833.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 22. Maja.

Przybył tu: Xiążę Paweł Sapieha, z Drezna.

JW. Cesarsko-rossyjski Rzeczywisty Tajny Radzca i Szambelan nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy dworze tegostronnym, Ribeaupierre, z Neu-Strelitz.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Suwałk, dnia 5. Maja.

Dzień trzeci Maja r. b., jako doroczna uroczystość obchodu imienin Najjaśniejszéj Cesarzowéj i Królowéj, tudzież urodzin Najjaśniejszéj Wielkiéj Xiężniczki Alexandry Mikołajownéj, obchodzony był w tutejszém mieście wojewódzkiém z należną uroczystością. Po godzinie 10. przed południem odbyły się w kościele parafialnym i w nowo urządzonéj Cerkwi nabożeństwa, na których wszyscy urzędnicy władz miejscowych, jak równie Naczelnik wojenny i cały garnizon konsystującego tu wojska, pod wodzą JW. Hrabiego Opperman, Flügel-Adjutanta Najjaśniejszego Pana i Dowódzcy brygady, znajdowali się. Lud licznie zebrany równie jak wojsko, zanosili modły o zdrowie i najdłuższe powodzenie Najjaśniejszego Cesarza i Króla i całéj Cesarskiéj rodziny, a W. JX. Kanonik Jucewicz, Proboszcz miejscowy, wraz z licznie zebraném duchowieństwem, po skończoném nabożeństwie odśpiewali *Te Deum*. Następnie wszyscy urzędnicy i obecni tu Sztabsoficerowie zaproszeni na obiad do JW. Prezesa Kommissyi wojewódzkiéj, spełnili toasta za zdrowie i najdłuższe powodzenie Najjaśniejszego Cesarza i Króla, Najjaśniejszéj Cesarzowéj i Królowéj, Najjaśniejszéj Wielkiéj Xiężniczki Alexandry i całéj rodziny Cesarskiéj, a nakoniec rzęsiste oświecenie miasta zakończyło ten dzień uroczysty.

Rossya.

Z Petersburga, d. 27. Kwiet. (9. Maja.)

Rozkazy dzienne Cesarskie. — Dnia 21. b. m.: 4ty korpus piechoty przekształconym zostaje na 12 pułków, stósownie do zatwierdzonéj 28. Stycznia bież. roku ustawy. — Dywizye będą zawierały następne pułki: 10ta piesza: 1. brygada, Władimirski i Suzdalski piesze; 2ga brygada, Feldmarszałka Xcia Sackena i Kazański strzelców. 11ta piesza: 1. brygada, Moskiewski i Butyrski piesze; 2. brygada, Borodyński i Tarutyński strzelców. 12ta pie-

sza: 1. brygada, Riazański i Riażski piesze; 2. brygada, Bielewski i Tulski strzelców.

Tegoż dnia: Zostają mianowani: Naczelnikami tychże dywizyi: Gen.-Porucznik Łaszkiewicz 10téj, Gen.-Porucznik Gervais 11téj, Generał-Major Czebyszew 12téj. Dowódzcami brygad, w tychże dywizyach: Generał-Majorowie: Schirmann 2., 1éj bryg. 10. dyw.; Tołmaczew 1., 2éj bryg. téjże dyw.; Gervais 2., 1éj bryg. 11éj dyw.; Bollen 1., 2éj bryg. téjże dyw.; Kromin, 1éj bryg. 12éj dyw.; Kładiszczew 2éj bryg. téjże dyw.

Dnia 22. b. m.: Naczelnik 7. lekkiéj dyw. Gen.-Por. Gen.-Adj. Xiążę Adam Wirtemberski, otrzymuje urlop za granicę na 5 miesięcy, z uwolnieniem od wspomnianego dowództwa, i zachowaniem dotychcz. stopnia; na miejsce jego Naczelnikiem 7éj lek. dyw. mianowany zostający w jeździe Gen.-Major Szabelski.

Podług urzędowego wyrachowania, w Moskwie, w przeciągu zeszłego 1832. roku, w ogóle zaślubiono par 1432, narodziło się dzieci 8826, w téj liczbie: płci męskiéj 4594, płci żeńskiéj 4232; umarło 6485 ludzi, w téj liczbie: płci m. 3364, płci ż. 3121; urodziło się więcéj niż umarło 2341.

Panujący tu od dni kilku wiatr wschodni i północno-wschodni, przyspieszył ruszenie się lodów z jeziora Ładogi, które poczęły ukazywać się w Petersburgu na Newie pod wieczór 21. b. m. W nocy lód tak był już silnym, iż zdjęto wszystkie mosty, na rzekach, i komunikacya pomiędzy główném miastem, a wyspami z trudnością zaledwie utrzymywana była za pomocą wielkich łodzi. Teraz komunikacya znowu jest przywrócona. Port Kronsztadzki oczyścił się z lodu aż do Oranienbaum, jeszcze 18. b. m.; lecz od portu wojennego aż do Petersburga dotąd stoi.

Turcya.

Z Belgradu, dnia 6. Maja.

(*Gaz. Szląsk.*) Nowsze wiadomości z Konstantynopola pod d. 27. Kw., opiewają, że doniesienie w niektórych gazetach zamieszczone o przybyciu Glnego Adjutanta Hr. Orłow do Stambułu, było zawczesne; ale przybędzie on tam bez wątpienia wkrótce, opatrzony w nieokreślone pełnomocnictwo, aby podług swego zdania, ufny w potęgę siły zbrojnéj rossyjskiéj w Turcyi, ściśle działał w interesie Porty. W sprawach między Sułtanem i Mehemedem Alim, nic się nie odmieniło. Flota francuzka, zgromadzona przed wnijściem do Dardanelów, będzie podobno musiała przestać na dzierzeniu stanowiska zewnątrz Dardanelów, kiedy Poseł rossyjski Pan Butenieff, oświadczył, że Rossya ukazanie się onéj na morzu di Mormora, poczytywać będzie za czyn nieprzyjacielski. — Stolica była spokojna.

Z Konstantynopola, dn. 23. Kwietnia.

(*Gaz. Powsz.*) — Donoszę Panu spiesznie, że układy z Ibrahimem Baszą zostały zerwane i że się tu wszystko gotuje do rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich. Mehemed Ali koniecznie chce mieć Adanę i czyni to warunkiem ugód sine qua non. Dotychczas stoi w obozie pod Skutari 14,700 Rossyan, do których jutro 400 bombardyerów tureckich się przyłączy. Wysłano skwapliwie oficerów rossyjskich do Dardanelów, aby zamki te wprawić w stan obronny.

Z dnia 25. Kwietnia.

(*Gaz. Powsz.*) — Ponieważ Ibrahim Basza obstaje przy ustąpieniu sobie dystryktu Adana, załatwienie spraw tureckich jeszcze nie nastąpiło. Porta gotowa teraz przyprowadzić rzecz do ostateczności, udaje wszelako dotąd, jakby się chwiała w postanowieniu, któremu mocarstwu poddać się powinna; chociaż widocznie skłania się na stronę Rossyi. Najnowszą w imieniu Francyi przez Admirała Roussin podaną propozycyą: „Mehemed Ali ma być przez blokadę portu alexandryjskiego zniewolony do przyjęcia ostatnich koncessyi Porty, jeśli armia lądowa rossyjska w marszu ku stolicy się wstrzyma i Gabinet petersburgski się zobowiąże, całą swoję siłę zbrojną natychmiast po ustąpieniu Egipcyan z Natolii, cofnąć z granic Państwa Tureckiego" — przyjął Reis-Efendi z pozornie wdzięczném uznaniem, upraszał wszelako równocześnie Pana Butenieff, aby przybycie wojsk rossyjskich ile możności przyspieszyć raczył. A tak téż istotnie przybył tu trzeci dywizyon okrętowy rossyjski dn. 23. Kwietnia. Składa się z 1 okrętu liniowego, 2 fregat i wielu statków przewozowych, z 5000 wojska lądowego na pokładzie; zarzuciwszy kotwice w zatoce Bujukdere, wysadziła ta flota wojska swoje na wzgórza brzegów azyatyckich, naprzeciwko Bujukdere, gdzie już dawniéj przybyłe wojsko rossyjskie obozem stanęło. — Z tego wszystkiego wynika, że Sułtan daleki jest od czynienia jakich innych przyzwoleń, tylko chce zyskać na czasie, aby polegając potém na obronie przybyłéj armii lądowéj rossyjskiéj, więcéj jeszcze utargować względem już uczynionych koncessyi na korzyść Baszy Egiptu. — Na Archipelagu zgromadza się flota francuzka, a wedle twierdzenia upowszechnionego, skoncentruje się tam także flota angielska.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 6. Maja.

(*Gaz. Powsz.*) — Aczkolwiek podwyższone tu mamy podatki, nie pokryto jednak niedoboru w skarbie państwa, który dotychczas jeszcze wynosi miesięcznie do 600,000 skudów. Powiadają tu powszechnie, że nowy Minister skarbu (tresoriere) Monsignor Brignoli, który sam ogromny posiada majątek, w Genui u równie zamożnéj familii nową pożyczkę miliona skudów pod bardzo korzystnemi zaciągnął warunkami. Główną przyczyną tego deficit jest utrzymywanie siły zbrojnéj, do czego obecnie rząd papiezki przez okoliczności jest zniewolony. Wydatek na nię miesięcznie łożony wynosi 150,000 skudów. — W tym tygodniu wieczorami wiele osób, obcych i miejskich, na ulicach złupiono. Kilkunastu złoczyńców zdybanych na podobnym uczynku, przyaresztowano; ale policya tutejsza nie ma téj sprężystości, aby się po niéj spodziewać zapobieżenia takowym bezprawiom, które się tu corok w pewnym czasie powtarzają. — Obecnie przebywa w stolicy naszéj synowiec Papieża (il nipote santissimo), urzędnik skarbu z Belluno. — Minister hiszpański przy dworze tutejszostronnym, Markiz Labrador, przybył tu z powrotem po dwumiesięcznéj nieobecności. — J. K. M. Wielka Xiężna Badeńska udała się stąd do Neapolu.

Z Bononii, dnia 7. Maja.

Możemy słusznie twierdzić, że we wszystkich prowincyach Legacyi najgłębsza panuje spokojność. Kardynał Spinola, nadzwyczajny Kommissarz w Legacyach z téj strony Pezary, ogłosił okólnikiem pod d. 4. m. b., że ponieważ okoliczności, z przyczyny których nadzwyczajny trzeba było w mieście naszém ustanowić Trybunał, ustały, Trybunał ten niniejszém się znosi i kompetencya zwyczajnych Sądów cywilnych nanowo ma miejsce. — Świetny istotnie odbył się tu w przeszłą niedzielę przegląd wojsk austryackich i papiezkich.

Szwajcarya.

Z Bern, dnia 13. Maja.

Posiedzenie Wielkiéj Rady d. 9. m. b., wyłącznie się poświęciło sprawie Polaków. Po żwawych bardzo obradach postanowiono: 1) zlecić Radzie Rządowéj, wezwać miasto Sejmu, aby sprawę tę poczytywało za dotyczącą się wszystkich kantonów; powinna więc przeciw dawniejszym krokom rządu być założona protestacya; 2) Rada Rządowa ma się udać do rządu francuzkiego, końcem traktowania z nim względem powrotu Polaków; 3) aż do oznajmienia wypadku układów z miastem Sejmu i rządem francuzkim, każdy Polak pobierać ma po 6 bazen na dzień (co około 9000 fr. na miesiąc wynosi); 4) Polacy sami mają być wezwani do wynurzenia Posłowi francuzkiemu w Bern życzenia swego, powrócić do Francyi.

Austrya.

Z Tryestu, dnia 1. Maja.

Onegdaj zawinął tu statek parowy grecki „Merkury" z Nauplii po 16stodniowéj żegludze. Oddział wojska greckiego, który d. 7. Marca wypłynął stąd na 3 okrętach, przybył w dniach 26. i 31. Marca do Nauplii. Zaraz po przybyciu pierwszego okrętu, na którym się sztab tego wojska znajdował, Król Otto, w towarzystwie Xięcia Altenburgskiego Edwarda, udał się na pokład jego, a wojsko przyjęło Monarchę z największym zapałem. Po wylądowaniu piechota pozostała w Nauplii, ułani zaś udali się do Argos. Do Aten i Negropontu wysłano 700 Bawarczyków; pierwsze z tych miast ogłoszono stolicą Królestwa, i ma być otoczone murem, obejmującym przestrzeń, na któréj wystawione domy, mieściłyby 40,000 mieszkańców. Za dwa tygodnie spodziewano się w Nauplii przybycia Królewicza Bawarskiego, Następcy tronu.

Ostatnie wiadomości z Grecyi zwracają głęboką uwagę na położenie tego kraju. Zwłoka w zaręczeniu pożyczki nie dozwala rządowi użyć stósownych środków do zaspokojenia Grecyi i zaprowadzenia sprężystéj administracyi. Rozmaite bandy, które się jeszcze po różnych prowincyach tułają, kontrybucye wybierają, podróżnych rabują i rólników uciskają, są prawdziwą plagą kraju. Wielu Greków wzbrania się jeszcze wykonać przysięgę wierności, nie przez nieprzychylność dla nowego rządu, lecz jak mówią, chcą pierwéj poznać prawa, gdyż mają zaprzysiądz posłuszeństwo nietylko Królowi Ottonowi, którego gotowi są zawsze własnemi zasłonić piersiami; ale i prawom, których jeszcze nie znają. Słychać, iż rząd ma zwołać Kongres narodowy, lecz nie wiadomo, czyli ten będzie złożony z dawnych lub nowo obranych członków.

Niemcy.

Z Frankfurtu n. M., dn. 13. Maja.

Między wojskiem Cesarsko-austryackiém i tutejszém liniowém zaszła wczoraj w karczmie opodal od miasta bijatyka, w skutek któréj kilku żołnierzy zostało ranionych i wielu przyaresztowano. Ponieważ przypadek ten należy do rzędu tych, które wszędzie przy tańcu i pijatyce w szynkowniach wydarzać się zwykły, nadmieniamy tu o nim jedynie tylko z téj przy-

czyny, aby zapobiedz przekręcaniom i przesadnym doniesieniom, których obecnie każde choć najbłahsze wydarzenie w mieście naszém przez gazety francuzkie doznaje.

B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 13. Maja.

Gazety tutejsze zawierają następujący okólnik, wydany przez Arcybiskupa Mechlińskiego do Xięży dyecezyi swojéj: „MPanie! W wigilią wyborów dla Izby Reprezentantow poczytujemy za naszę powinność, udzielić Panu niektórych instrukcyi, o których ściśle dopełnienie Jego prosimy. Jest to rzeczą nader ważną, abyś Pan wszystkich parafian swoich z tém obznajomił obowiązkiem, aby przy téj tak wysokie znaczenie mającéj sposobności Niebo o pomoc błagali, ażeby wybór na takich został skierowany mężów, których zdolności i poświęcenie podają nadzieję, że skutkującym sposobem o szczęście i spokojność kraju jako też o ocalenie swobód świętéj religii naszéj starać się będą. — By ich o ważności tego obowiązku przekonać, dość będzie, zwrócić ich uwagę na gorliwy udział, który Izba w dawaniu praw i w kierowaniu sprawami państwa, z chlubą dla siebie bierze. — Równie jest rzeczą potrzebną, tym, co prawo mają wybierania, wytłomaczyć, że ich własne zobowiązuje sumienie do użycia prawa tego, że więc w tym celu powinni być wyborom przytomni i tylko zasłużonym i godnym mężom kreski swoje dawać, że dobry wybór często od jednego tylko zawisł głosu, i że ich głosy w tenczas jedynie mogą mieć wpływ stanowczy, jeśli połączone jednéj osobie dostają się w udziale. — Z boleścią dowiedzieliśmy się, iż w naszéj dyecezyi dość jest ludzi skądinąd zacnych, będących tego zdania, że mogą bez nadwerężenia sumienia swego wpisywania głosów swoich w listy wyborcze zaniechać i uchylać się od udziału w wyborach. Wzywamy Pana, abyś ich z błędu tego wyprowadził, im przedstawił złe skutki tego zaniedbywania i ich przekonać usiłował, iż jest powinnością dobrego chrześcianina, wspólnie działać ku uszczęśliwieniu ojczyzny swojéj, własną spokojność jéj przynosić w ofierze i nawet podejmować się niektórych dolegliwości, jeśli tego dobro publiczne po nas wyciąga. — Tychże samych przyczyn użyć Pan możesz, aby mężów, powołanych przez zaufanie swoich współobywateli do zastępowania spraw publicznych w Izbie, spowodować do przyjęcia obowiązku tego, nastręczającego im tyle sposobności do uczynienia przysług ojczyznie. - Obudzając jednak gorliwość Pana dla sprawy téj tak bardzo ważnéj, wzywamy Go oraz, abyś działał mądrze i z należytą przezornością, by nie zganiono służby naszéj świętéj (Korynt. II., 6.). Nie powinieneś zatém na kazalnicy wchodzić w rozbieranie spraw politycznych, owszem wstrzymywaj się od każdego zawisnego przytyku i od wszelkich oświadczeń, któreby mogły być obrazą dla kogo; przestawaj na tém, abyś słuchaczom swoim wyżéj wymienioną powinność na pamięć przywiodł, jedynie tylko by zabezpieczyć swobody wiary ś. i spokojność i szczęście kraju. — Rozkazujemy w tym celu: 1) aby ten nasz okólnik po kazaniu w niedzielę, dnia 12. m. b. przeczytano; 2) aby w niedzielę dnia 19 m. b. mszę ś. poprzedzało Veni creator, a po niéj następowała kollekta, secretum i kommunia Ducha świętego. — Zostajemy i t. d.

w Mechlinii, dnia 4. Maja r. 1833.

(podp.) Engelbert, Arcybiskup Mechliński.“

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 12. Maja.

Izba Parow doszła wczoraj w obradach swoich aż do 50. artykułu prawa wywłaszczenia.

Przy rozpoczęciu wczorajszéj sessyi Deputowanych nie było przytomnych nad 7 członków. Sessyą zagajono więc sprawozdaniem o petycyach, ponieważ, jak wiadomo, przy takich sprawozdaniach nie trzeba koniecznie, żeby Izba była pełnoliczną. Po uchyleniu porządkiem dziennym wszystkich prawie przełożonych petycyi, chciał Pan Rémusat zabrać głos, aby złożyć sprawozdanie Kommissyi względem budżetu Ministeryum spraw zewnętrznych. Wszakże stósownie do zwyczaju zaprowadzonego na sessyi przeszłéj i za życzeniem Izby przestał na złożeniu wymienionéj relacyi w biurze Prezesa. Względem pytania, kiedy się zgromadzenie tym przedmiotem zajmie, wszczęły się dyskussye równie zapalczywe, jak zawikłane. Z jednéj strony domagano się pierwszeństwa dla prawa względem ceł, z drugiéj dla prawa dotyczącego się pożyczki greckiej, kiedy tymczasem Pan Schonen projektowi do prawa, tyczącego się dawniejszéj listy cywilnéj, pierwszeństwo chciał nadać przed wszystkiemi innemi. Po porozumieniu się większości, że prawo względem ceł w każdym razie jeszcze na teraźniejszéj sessyi ma być uchylone, wszczęła się nanowo kłótnia względem terminu, mającego być w tym celu wyznaczonym. Sprawozdawca prawa tego, Hr. de St. Cricq, proponował, aby się niém zajmowano między budżetem rozchodów i dochodów. Na to przeciwnie uważał P. Giraud, że skoro prawo względem wywłaszczenia odesłaném będzie z Izby Parów do Izby Deputowanych, taż przedewszystkiém tém prawem trudnić się powinna, że więc nie stanie czasu, aby jeszcze wziąść pod rozwagę prawo względem ceł. — General Demarçay uczynił wniosek, aby

się po prawie municypalném zatrudniano budżetem Ministeryum spraw zewnętrznych a po tym prawem względem ceł. — Nareszcie ustanowiono następujący porządek obrad: „Po prawie municypalném, którém Izba obecnie zajęta, nastąpi prawo dotyczące się gwarancyi pożyczki greckiéj, po niém budżet Ministeryum spraw zewnętrznych, nareszcie prawo względem cła między budżetem rozchodów i dochodów." — Pan Laffitte rozwijał potém propozycyą swoję przed kilku dniami wniesioną, aby książki, dane w zastaw w r. 1831. rządowi przez księgarzy Paryskich za summę zaforszusowaną 1,284,000 fr., po rozmaitych prowincyach podzielono, a księgarzom zostawiono summę wymienioną. Pan Firmin Didot popierał ten wniosek, który oddano Kommissyi do rozpoznania. — Drugą propozycyą, którą zgromadzenie pod ścisły rozbiór wziąść postanowiło i którą dla tego osobnéj przesłało Kommissyi, był wniosek Pana Bavoux o przywrócenie rozwodów. — O trzeciéj propozycyi, dotyczącéj się osuszenia bagnisk, zastrzegł sobie wnosiciel, Pan Laffitte, wyłuszczenie dokładniejsze na czas późniejszy, kiedy liczne przez Izbę Parów wprowadzone poprawki do prawa wywłaszczenia, ważne także w téj propozycyi odmiany czynią nieodbicie potrzebnemi. — Nastąpił potém dalszy ciąg dyskussyi nad prawem municypalném, mało ciekawy dla zagranicznych czytelników.

Wiadomość nadeszła tu dzisiaj z Lugdunu przez telegrafy potwierdza doniesienie wczorajsze, że Republikanie tameczni zupełnie odstąpili zamiaru swego wyprawienia uczty zapowiedzianéj na d. 12. m. b. Kommissya w tym celu ustanowiona oświadczyła, iż chce składki w otwartym biurze nadsélaczom wrócić. Przyaresztowano tam kilka osób, ale nie z przyczyn politycznych; byli to jedynie włóczęgi, których nadzieja, że wybuchnie bunt w Lugdunie, do tego miasta zwabiła.

Baronowi Bois le Comte, którego rząd wysłał w dyplomatycznem zleceniu do Alexandryi, towarzyszą oficerowie głównego sztabu, którzy stamtąd mają się udać lądem do Stambułu tą samą drogą, którą ciągnął Ibrahim z wojskiem swojém. Spodziewać się należy, iż powrócą z użytecznemi wiadomościami statystycznemi i geograficznemi tamecznych krajów. Baron Bois le Comte, przybył zapewne w końcu Kwietnia do Alexandryi.

Z dnia 13. Maja

Gazety tutejsze donoszą: „Hrabia Hektor Lucchesi-Palli, małżonek Xiężnéj Berry, drugim jest synem Ministra sycylijskiego, Xięcia Campo-Franco, i synowcem Hrabiego Alexandra Lucchesi-Palli, byłego Posła sycylijskiego w Madrycie, mężczyzna młody, mający wieku lat 27. Rodzina Lucchesi należy do najsławniejszych i najdawniejszych w całych Włoszech, i twierdzą powszechnie, że pochodzi od dawniéj panujących Xiążąt Beneweniu.

Z dnia 14. Maja.

Oto protokuł urzędowy, w dzisiejszym Monitorze zamieszczony, o połogu Xiężnéj Berry:

„Dnia 10. Maja r. 1833., zrana o godzinie $3\frac{1}{2}$., my niżéj podpisani — t. j. T. R. Bugeaud, członek Izby Deputowanych, Generał-Major i pierwszy Komendant warowni Blaye; A. Dubois, Professor honorarius przy wydziale lekarskim w Paryżu; C. F. Marchand Dubreuil, Podprefekt obwodu Blaye; D. T. Pastoureau, Prezes Trybunału 1. instancyi w Blaye; P. Nadaud, Królewski Prokurator przy tym Sądzie; W. Bellon, Prezes Trybunału handlowego; C. Bordes, Komendant gwardyi narodowéj w Blaye; C. Descrambes, pleban w Blaye; C. D. Dufresne, cywilny Kommissarz rządu — udali się, jako świadkowie wezwani przez Generała Bugeaud, do warowni Blaye, aby być przytomnymi rozwiązaniu J. K. M. Xiężnéj oboiga Sycylii Maryi Karoliny, Xiężnéj Berry. Wstąpiwszy do mieszkania Xiężnéj, zostaliśmy zaprowadzeni do sali, stykającéj się z pokojem, gdzie Xiężna w łóżku leżała. Doktor Dubois, Generał Bugeaud i Plackomendant Delord bywszy obecnymi w sali od pierwszéj chwili boleści rodzącéj, oświadczyli innym świadkom, że Xiężna Berry o godzinie 3. 20 min. po bardzo krótkich boleściach dziecko powiła, i że byli naocznymi świadkami, jak Xiężna Berry za pomocą lekarską doktorów Deneux i Menière porodziła. Doktor Dubois został w pokoju, dopóki dziecko z żywota matki na świat nie wyszło. Wstąpił potém do pokoju Generał Bugeaud, pytając się Xiężnéj, czyby teraz świadków przyjmować chciała; odpowiedziała na to: „Tak jest, skoro dziecko będzie umyte i ubrane." — Po kilku chwilach Pani de Hautefort wstąpiwszy do sali prosiła w imieniu Xiężnéj świadków, aby się Xiężnie przedstawili. — Udawszy się więc do komnaty jéj, znaleźliśmy ją (Xiężnę Berry) siedzącą w łóżku z nowo narodzonem dziecięciem przy lewym jéj boku; w końcu łóżka siedziała Pani de Hautefort. Pani Hansler (pokojowna J. K. M.) i doktorzy Deneux i Menier stali w głowach łóżka Xiężnéj. Prezes Pastoureau przystąpiwszy do łożka, skierował głośno następujące pytanie do Xiężnéj: „Czy mam honor mówić z Xiężną

Berry?" — „Tak jest." — „Czy jesteś Pani rzeczywiście Xiężną Berry?" — „Tak jest." — „Czy dziecko obok Pani leżące Pani własném jest dzieckiem?" — „Tak jest, to jest moje dziecko." — „Któréjże płci ono?" — „Niewieściéj; zleciłam doktorowi dać swoje względem tego oświadczenie." — Poczém doktór wyrzekł: „Co tylko rozwiązałem w tém miejscu Xiężnę Berry, prawną małżonkę Hr. Hektora Lucchesi-Palli, z domu Xiążąt Campo-Franco, Kamerjunkra Króla obojga Sycylii, mieszkającego w Palermo."— Hr. Brissac i Hr. Hautefort nie podpisali protokułu, oświadczając, iż są tylko obecni, aby pełnić obowiązki przyjaźni. Spisaliśmy protokuł o tém wszystkiém w trzech egzemplarzach, z których jeden w obecności naszéj złożono w archiwum warowni, drugie dwa wręczono Generałowi Bugeaud, któremuśmy zlecili, udzielić ich rządowi. Przeczytawszy te protokuły powtórnie, podpisaliśmy one pod wyżéj wymienioną datą.

(Następują podpisy.)

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 11. Maja.

O posiedzeniu wczorajszém (d. 10.) donosimy tu jeszcze następujące szczegóły: „Na wniosek Pana Thompson względem zniesienia embargo, Lord Palmerston następującą dał odpowiedź: „Że embargo Holendrom staje się przykrém i uciemiężliwém, wynika z petycyi podanéj Królowi Wilhelmowi podczas jego ostatnich odwiedzin w Amsterdamie, w któréj dolegliwości nastąpione wskutek nałożonego na okręty holenderskie embargo dokładnie są skreślone. Jestto faktum; iż Holendrzy tą sobie pochlebiają nadzieją, że petycye w Izbie niższéj angielskiéj podawane skłonią rząd angielski do zniesienia embargo. (Słuchajcie!) Rozumiem więc, że środek ten zniewalający nie jest tak bezskutecznym, jak pospolicie sądzą. Sposób wykonywania onego miał się stać powodem do rozmaitych narzekań; ja o tém nic nie wiem, nie jestem też za sposób wykonywania odpowiedzialnym. Że wszelako z przezornością postępowano, dowodzi rozkaz, aby okręt żelazem naładowany, na wolność wypuszczono, kiedy okręty z towarami podpadającemi łatwo zepsuciu wolne są od embargo." (Śmiech.) — P. Lyall nie zgadzał się z twierdzeniem Ministrów, że froktarze (właściciele okrętów) na innéj drodze handlowéj znajdą wynagrodzenie za stagnacyą związków handlowych z Holandyą; ani, że assekuracya ładunków holenderskich jest nieprawną; bo to tylko wtenczas ma miejsce, kiedy Anglia z inném jakiém państwem wojnę prowadzi. Postępowanie teraźniejszego Króla Holandyi przywodzi nam na pamięć czyny przodka jego, który, gdy armia Ludwika XIV. na lądzie, a okręty angielskie na morzu nań nacierały, Posłowi angielskiemu, przedstawiającemu mu zgubę kraju własnego, tę dał odpowiedź: „Chcę hańby téj, widzieć mój kraj spustoszony, ujść przez to, że na ostatniéj grobli śmiercią walecznych polegnę." — Adwokat Glny tego był zdania, że assekuracya okrętów holenderskich w Anglii istotnie stósownie do dawniejszych wypadków jest nieprawną. Mogła wprawdzie Holandya niegdyś rościć sobie prawo do współudziału Anglików, gdy stała na czele walki za wolność ale teraz rząd jéj popiera i sprzyja pryncypiom prawności (*legitimité*). (Oklaski ze strony oppozycyi.) Król Holandyi życzy sobie tych, których swymi wiernymi poddanymi nazywa, znowu pod moc swoję zagarnąć; nie zasługuje więc w tym razie na współczucie Anglii. — Odrzekł na to P. Barring: „Zdaje się, że uczony mówca rozprawę swoję tylko co mianą właśnie, umyślnie zastósował do pryncypiów Izby reformowanéj. Ale czyż to nie zgroza, że prawnik tronu z przywiązania do zasad prawności zarzut czyni i ono przytacza jako usprawiedliwienie doznawanego prześladowania; bo sposób obejścia się z Królem holenderskim można istotnie nazwać prześladowaniem. Oświadczenie takowe ściągnęłoby na prawnika tronu przed 15 laty wielką naganę. Okropna kłótnia, dla któréj tamują handel W. Brytanii, na tém podobno się zasadza, czy Holandya cła od wieków jéj się należące pobierać ma, czy też nie; a cło to wynosi lichą summę. Obawiam się, że zacny Lord tylko jest lalką w ręku tego dyplomatycznego geniuszu, który interesa Francyi u nas tak zręcznie zastępuje." — Glny Adwokat odpowiedział w obronie swojéj, iż słowa „prawności" użył w sensie, w którym Xiążę Modeny będąc potomkiem Jakóba II., prawnymby był Królem Anglii. (Słuchajcie! śmiech!) — Lord J. Russel oświadczył, iż prorok pewien i dogmatyk przepowiedział, że Ministrowie mimo wszystkich protokułów swoich, ani przez rok jeden wojny odwrócić nie potrafią; tym prorokiem i doktrynerem nie jest nikt inny, jak szanowny członek z Essex (P. Barring.) (Śmiech.) Fałszem to, że Anglia tylko z Francyą w téj sprawie się porozumiała, dzielą zdania jéj inne 3 mocarstwa. P. Robert Peel oświadczył, że embargo jest równie niesprawiedliwém, jak bezskutecznem. Ku udowodnieniu pierwszego twierdzenia niepodobna przytoczyć dobi-

tniejszego oświadczenia, jak słowa samego Generalnego Adwokata, że assekuratorowie w Lloyds za skutki assekuracyi swojéj okrętow, na które nałożono embargo, nie są odpowiedzialni. Prawo narodow uznaje tylko stan wojny albo pokoju, nie zna jednak tego środkującego stanu złagodzonych kroków nieprzyjacielskich. Radby wiedział (mówca), czyśmy się zobowiązali wytrwać w tym szkaradnym, niekonstytucyjnym środku zniewalającym w skutek konwencyi z Francyą zawartéj? Tuszy sobie, że zacny Lord Palmerston takiéj niedorzeczności nie popełnił. — Dr. Lushington odpowiedział na to, że tenże sam przywiléj upoważniający tron do wydania wojny, nadaje mu téż prawo chwycenia się takiéj drogi, któraby dolegliwości wojny krajowi na wpół tylko uczuć dała. Zacny członek z Essex obwiniał Glnego Adwokata, że zdania swoje przedaje; ale deklaracya ta nieszczęśliwie zastosowana, bo to właśnie P. Barring sam prowadził en gros handel z zasadami swemi, przyjmował i obwieszczał raz te, drugi raz owe, mącł i przekręcał je podług upodobania, tak dalece, iż teraz nietylko słuchacze jego, ale on sam nie wie, czego chce. — Lord Bentink, twierdził, że skutki embargo większą zrządzają stratę dla Anglii, niż dla Holandyi, kiedy przewoz towarów między temi krajami po większéj części na angielskich okrętach się odbywa. — Pan Pollock odezwał się, że embargo, będąc środkiem wojennym, nie powinno być na żaden sposób użyte za narzędzie do popierania układów. — Pan R. Inglis zapytał Ministrów, czy rzeczywiście to mają przekonanie i z tém wystąpić chcą twierdzeniem, że Król Holandyi w tym celu zwłacza i przedłuża ugody, aby nanowo dostać Belgią; twierdzenie to zupełnie fałszywe. — Lord Althorp tak się dał słyszeć: „Co się tyczy pobudek i myśli N. Króla niderlandzkiego, mogą te naturalnie być tylko przedmiotem domniemywania; wszakże nie przychylił się Król nigdy do traktatu, uznającego odłączenie Belgii od Holandyi, chyba w połączeniu z takiemi warunkami, stósownie do których niepodległość Belgii byłaby niemożnością. Dłuższa trwałość embargo jest uciążliwa wprawdzie, ale do utrzymania pokoju nieodbicie potrzebna.“ P. Robinson wynurza wątpliwość swoję o podaniu Ministra, że mocarstwa północne w głównych punktach z Anglią i Francyą się zgadzają; przekonany bowiem, że gdyby się rzecz istotnie tak miała, Holandya już dawnoby była na wszystko przystała. — Nareszcie zamknięto tę część obrad, a P. Thompson (jakeśmy już donieśli) wniosek swój cofnął.

Obywatele (osadnicy) wyspy Jamaiki upraszali Ministeryum o rożne zmiany w administracyi. W końcu podania swego wyrażają: „Gdyby rząd nie chciał się przychylić do powyższych prośb naszych, natenczas żądamy, ażeby wyspa Jamaika od W. Brytanii oddzieloną została; aby przysięga, która łączy z tém Królestwem, rozwiązaną była, oraz aby jéj dozwolono ogłosić się za niepodległą lub przyłączyć do innego jakiego państwa, któreby jéj nie poniżało i nie obdzierało, ale się nią opiekowało i ją poważało.“

OBWIESZCZENIE.

Po nastąpionem zarządzeniu z strony władzy wyższéj dysmembracyi folwarku Słomowa do Ekonomii rządowéj Boguniewa należącego, w powiecie Obornickim, nad traktem od Obornik do Rogoźna położonego, z budynków folwarcznych z wyłączeniem owczarni staréj i kilku domów familijnych służebnych, główny etablissement utworzony został, który

36 mrg.	17	□pr.	w ogrodach,
364 —	167	—	w roli,
85 —	148	—	w łąkach stałych,
6 —	103	—	ugorowych,
67 —	160	—	w pastwiskach i polach,
156 —	118	—	w lasach,
21 —	138	—	w miejscach nieużytecznych;

Sma 739 mrg. 131 □pr., zupełnie oddzielnie otrzymał.

Etablissement rzeczony ma drogą licytacyi publicznéj lub prawem własności czystéj, sprzedanym, lub rownież prawem dzierzawy wieczystéj wypuszczonym być. Do sprzedaży téj lub wypuszczenia wieczysto - dzierzawnego, wyznaczyliśmy termin

na dzień 17. Czerwca r. b.

zrana o godzinie 9. w naszéj Sali sessyjnéj wielkiéj w Poznaniu przed Assessorem Regencyi Naumann.

Wzywając na termin ten uzdatnionych i zamożnych we względzie wypłaty nabywców nadmieniamy, iż nabywca obok istniejących danin duchownych i prawem przepisanego poboru gruntowego, na przypadek wydzierzawienia wieczystego, kanon spłacalny w ilości 136 tal., jak niemniéj wkupne drogą licytacyi wznieść się mające wypłacić winien, którego minimum na 2000 tal. 29. sgr. 5 fen., włączając w to szacunek wartości na przestrzeni leśnéj znajdującego się drzewa postanowiono.

Na przypadek sprzedaży prawem dowolnéj własności, kanonem żadnym nieobciążonéj, minimum wartości kupna 4448 tal. 29 sgr. 5 fen. wynosi.

Na kaucyą za podanie swe najwięcéj podający, w miarę jak etablissement czyli na własność lub téż prawem dzierzawy wieczystéj nabytym zostanie, w wypadku pierwszym talarow 1000; a w drugim tal. 500 w pieniędzach gotowych, lub w obligacyach państwa, złożyć winien, w każdym zaś wypadku $\frac{1}{3}$ część wkupnego, bądź na własność lub w sposob dzierzawy wieczystéj przed tradycyą nastąpioną etablissementu, wypłaconą być musi.

Anszlag z mappą, regestrami rozmiarowemi, jak niemniéj warunki szczegółowe do sprzedaży w Registraturze naszéj gotowe i w każdym czasie tamże przejrzanemi być mogą.

Poznań, dnia 3. Maja 1833.

Królewsko - Pruska Regencya, wydział dochodów stałych, dóbr i lasów rządowych.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Wolne sołectwo pod Nrem 1. w Włoknie w powiecie Obornickim leżące, Ur. Pawłowi i Julii małżonkom Tomickim należące, będzie drogą konieczną subhastacyi przedane.

Taxa sądowa, którą w Registraturze naszéj można przejrzeć, wynosi 2,370 talar. 20 sgr. $11\frac{1}{2}$ fen.

Termina do licytacyi wyznaczone
na dzień 29. Lipca r. b.
na dzień 28. Września r. b. i
na dzień 7. Grudnia r. b.
godzinę 10. przed południem odbywać się będą w Izbie stron tutejszego Sądu Ziemiańskiego przez Król. Referendaryusza Sądu Wyższego Pflücker.

Chęć kupienia mający wzywają się niniejszém, aby się na terminach wymienionych stawili, przed licytacyą 500 tal. kaucyi w gotowiznie lub w listach zastawnych W. Xięstwa Poznańskiego, podług kursu Deputowanemu złożyli, z warunkami obznajmili się i licyta swoje do protokółu podali. Przybicie nastąpi na rzecz najwięcéj dającego, jeżeli przeszkody prawne nie zajdą.

Poznań, dnia 29. Kwietnia 1833.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Wieś i folwark Grąblewo z folwarkiem Pantaleonowem, w powiecie Bukowskim położone, dla podziału pozostałości niegdy Wiktoryi z Zakrzewskich Bieczyńskiéj, publicznie najwięcéj dającemu na lat trzy od S. Jana b. r. zadzierzawioném być ma. W tym celu termin przed W. Kurnatowskim Sędzią
na dzień 22. Czerwca r. b.
o godzinie 10. w lokalu sądowym wyznaczony, na który ochotę dzierzawy mających z tém oznajmieniem wzywamy; iż warunki dzierzawne w Registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Poznań, d. 12. Maja 1833.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Krzysztof Weigt, młynarczyk, który w roku 1808. z Tarnowa pod Rydzyną na wędrówkę wyszedł, od czasu tego o swém życiu i pobycie żadnéj wiadomości nie dał. Wzywa się przeto tenże, oraz jego niewiadomi sukcesorowie i spadkobiercy na wniosek rodzeństwa Jerzego Weigt zagrodnika i Anny Rozyny zamężnéj Tschauschner z Tarnowy, aby się przed lub najpoźniéj w terminie
na dzień 27. Lutego 1834.
zrana o godzinie 10. w tutejszém pomieszkaniu sądowém, przed Delegowanym Ur. Billich Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego naznaczonym, osobiście stawił, albo też o swém życiu i pobycie podpisanemu Sądowi przed naznaczonym terminem piśmienne doniesienie uczynił i następnie dalszych zleceń oczekiwał, albowiem w razie przeciwnym, za nieżyjącego uznanym będzie i jego pozostały majątek wedle okoliczności jego najbliższym sukcessorom lub téż skarbowi publicznemu wydanym zostanie.

Wschowa, d. 25. Kwietnia 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Wyciąg z Berlinskiego kursu papierow i pieniędzy.

Dnia 21. Maja 1833.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$96\frac{5}{8}$	$96\frac{1}{8}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	98	$97\frac{1}{2}$
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	$100\frac{1}{2}$	100
Wschodnio-Pruskie . . .	—	99
Szląskie	—	$106\frac{1}{4}$